

Puchar Davisa - Polacy z dużymi szansami na awans

zibi · 11 stycznia, 2022



Niespełna dwa miesiące zostały do wyjazdowego meczu reprezentacji Polski w Pucharze Davisa, w którym spotka się z Portugalią w miejscowości Maia koło Porto.

Niespełna dwa miesiące zostały do wyjazdowego meczu reprezentacji Polski w Pucharze Davisa, w którym spotka się z Portugalią w miejscowości Maia koło Porto. Gospodarze są wyżej w narodowym klasyfikacji ITF, ale indywidualne pozycje zawodników w rankingu ATP stawiają Polaków w roli faworytów.

– Gdyby restrykcyjna kara nałożona przez ITF i późniejsze zawirowania wynikające z reformy Pucharu Davisa, byłibyśmy wyżej w rankingu drużyn. Także nie do końca odzwierciedla on aktualną „siłę ognia” obydwu zespołów. Oczywiście to Portugalczycy zagrają u siebie, a wiadomo, że własna widownia zawsze trochę pomaga, no i wybrali grę pod dachem na korcie ziemnym, a to ich ulubiona nawierzchnia. Ale nasi zawodnicy przecież dobrze radzą sobie na „mączce”, na której każdy z nich tak naprawdę zaczynał swoją przygodę z tenisem – uważa Mariusz Fyrstenberg, kapitan reprezentacji Polski w Pucharze Davisa.

Portugalia zajmuje obecnie 28. miejsce w klasyfikacji drużynowej Międzynarodowej Federacji Tenisowej (ITF), a Polska jest na 47. pozycji. Jednak gospodarze meczu play off o miejsce w Grupie Światowej I (4-5 marca) nie mają w tej chwili żadnego zawodnika sklasyfikowanego w Top 100 rankingu ATP. Lider drużyny Joao Sousa

jest 140. (był 28. pięć lat temu), Pedro Sousa jest 172. (najlepszy ranking – 99.), a Nuno Borges – 192. (to najwyższa pozycja w karierze).

„Problem” bogactwa

Najwyżej notowanym z Polaków jest Hubert Hurkacz – na 10. pozycji na świecie. Coraz bliżej Top 100 jest Kamil Majchrzak – 107., a coraz wyżej pnie się Kacper Żuk (obaj LOTOS PZT Team) – 171.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

– Z przyjemnością się patrzy na to, że coraz więcej Polaków przebija się do światowej czołówki, a ja, jako kapitan reprezentacji, coraz częściej mam ból głowy przy powoływaniu zawodników do kadry. Ale nie narzekam na to, bo wiele osób na moim miejscu chciałoby mieć takie „problemy”. Wiadomo, że jeszcze jest zbyt wcześnie, żeby wskazywać możliwe składy obydwu drużyn na ten mecz, ale na pewno cieszy mnie dobra dyspozycja naszych zawodników, jaką zaprezentowali na otwarciu sezonu w Sydney – uważa Fyrstenberg.

Polacy wygrali w Sydney trzy mecze: z Grecją (2:1), Gruzją (3:0) i mocną Argentyną (3:0) i jako zwycięzcy grupy D awansowali do półfinału ATP Cup. W nim, osłabieni brakiem Majchrzaka (tuż przed meczem otrzymał pozytywny wynik testu na COVID-19), przegrali z Hiszpanią 1:2. Wcześniej Kamil był niepokonany w trzech pojedynkach singlowych, podobnie jak Hurkacz (dopiero w meczu z Hiszpanią poniósł porażkę). Bardzo mocnym punktem okazał się debel LOTOS PZT Team – Szymon Walków i Jan Zieliński, który był niepokonany w trzech występach, przeciwko Gruzji oraz wyżej notowanym i bardziej doświadczonym rywalom z Argentyny i Hiszpanii.

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

– Wyraźne postępy oraz coraz lepsze wyniki Szymka i Janka w Tourze mnie osobiście bardzo cieszą, bo wiadomo, że debel jest mi szczególnie bliski. No i jest to para, która ma już doświadczenie w daviscupowej reprezentacji. W czołowej setce deblistów mamy wciąż doświadczonego Łukasza Kubota, naszego „Maestro”,

który na Portugalię nie zdąży wrócić po operacji kolana. Ale jest też wysoko Hubert, a od kilku miesięcy w pierwszej setce sklasyfikowany jest również Janek. Widać, że Szymon już za chwilę do nich dołączy, także wygląda to wszystko bardzo dobrze – podkreśla Fyrstenberg, były szósty deblista świata, finalista wielkoszlemowego US Open i ATP Finals w Londynie.

W rankingu ATP Tour w grze podwójnej najwyżej sklasyfikowany jest Kubot – na 33. pozycji, Hurkacz jest 81., Zieliński – 85., a Walków 101. Dla porównania czołowi Portugalczycy zajmują miejsca poza czołową setką: Goncalo Oliveira – 102., Joao Sousa – 141. czy Francisco Cabral – 155.

Rankingi nie grają, ale...

– Wiadomo, że rankingi nie grają na korcie, ale jeśli się przyjrzeć aktualnym pozycjom naszych i portugalskich zawodników, to widać nieznaczną przewagę po naszej stronie. Oczywiście wszystko rozstrzygnie się za dwa miesiące na korcie, ale jestem pozytywnie nastawiony do tego meczu i wierzę, że mamy realne szanse na zwycięstwo i awans do Grupy Światowej I. Bardzo solidnie pracujemy na to od kilku lat i cel jest jasny, czyli powrót do elity Pucharu Davisa, a w Portugalii musimy zrobić po prostu kolejny krok w tym kierunku – powiedział Fyrstenberg.

Na powołania kapitanów na mecz musimy poczekać do lutego, ale warto zwrócić uwagę na korzystne bilanse dotychczasowych meczów pomiędzy poszczególnymi zawodnikami: Majchrzak – Joao Sousa 2-0; Hurkacz – Pedro Sousa 1-0; Żuk – Borges 1-0; Hurkacz – Joao Sousa 1-1.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Będzie to drugie spotkanie tych zespołów, poprzednie w 1975 na korcie ziemnym w Poznaniu wygrali Polacy 5:0.

Maia położona jest 7 km od lotniska w Porto, a na obiekcie Complexo Municipal de Tennis da Maia rozgrywane w ostatnich sezonach były challengery ATP. Trybuny mogą pomieścić prawie 1800 widzów.

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/reprezentacja-polski-nie-zagra-w-finale-atp-cup-2022-2/>